

18 października 2007



Przyspieszony wykup działek

Modernizacja trasy numer 776 wiąże się z wykupieniem hektarów gruntów. To trudna sprawa - przyznają samorządowcy. Roboty ruszą w połowie 2008 roku, latem 2010 roku droga będzie gotowa - tak wygląda scenariusz przebudowy trasy wojewódzkiej numer 776 z Buska Zdroju do Krakowa.

Modernizacja trasy numer 776 wiąże się z wykupieniem hektarów gruntów. To trudna sprawa - przyznają samorządowcy.

Roboty ruszą w połowie 2008 roku, latem 2010 roku droga będzie gotowa - tak wygląda scenariusz przebudowy trasy wojewódzkiej numer 776 z Buska Zdroju do Krakowa.

Inwestycji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju regionu kazimierskiego. Czy scenariusz sprawdzi się, zależy od wielu czynników. Przed samorządami i drogowcami stoją trudne bariery do przeskoczenia. Jedną z nich jest wykup działek.

TRUDNE PROCEDURY

Mówiono o tym również w ubiegłym tygodniu, podczas spotkania w kazimierskim starostwie. Trzeba wykupić hektary ziemi pod poszerzoną - do siedmiu metrów - "776". Tak, by starczyło miejsca na nową jezdnię, ale i na duże "wloty" przed skrzyżowaniami, zatoki autobusowe, parkingi, pobocza, chodniki.

O tym, jaką skalę ma to zadanie, świadczy przykład gminy Kazimierza Wielka. Należy tu wykupić - bagatela - 512 działek.

- A nie jest to prosta sprawa - twierdzi starosta Jan Nowak, który był inicjatorem przebudowy "776". - I nawet nie w przypadkach, kiedy posiadacze gruntów nie chcą ich sprzedać. Bo można rozmawiać, prowadzić negocjacje. Najgorzej jest wówczas, gdy nie można ustalić prawnych właścicieli działek. Często zdarza się, że wyjechali za granicę, albo nie uregulowali spraw spadkowych. Wtedy procedury, niestety, bardzo się przedłużają - dodaje starosta.

RATUNEK W SPECUSTAWIE

Tymczasem przy modernizacji trasy 776 czas odgrywa ogromną rolę. Ratunkiem dla

samorządów może być "specustawa", która weszła w życie w grudniu 2006 roku. Pozwala ona także na znaczne przyspieszenie procedur przy wykupie gruntów pod inwestycje publiczne.

Mówiąc w skrócie, samorzady lokalne mogą "przejąć" działki na drodze administracyjnej i przekazać je marszałkowi województwa. Właściciele gruntów - w przypadkach spornych - mają wtedy prawo dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej.

Samorządowcy patrzą jednak ostrożnie na takie rozwiązania. - Specustawa na pewno bardzo nam pomoże, ale nie załatwi wszystkiego. Pamiętajmy, że to w pewnym sensie "zabieranie" ludziom ich własności - zaznaczył starosta Nowak. - Dlatego wykupy gruntów to newralgiczna sprawa.

Z kolei Wojciech Płaza, szef świętokrzyskich drogowców, przestrzegał przed "wrzucaniem" tej operacji w koszty kwalifikowane (zwracane z części z funduszy Unii Europejskiej). - Zgodnie z wcześniejszym porozumieniem, wykup działek wzięły na siebie samorzady. I niech tak zostanie. Nie podrażajmy kosztów inwestycji - apelował.

SCHODY U KRAKUSÓW

Przebudowa trasy numer 776 to wspólna inwestycja dwóch województw: świętokrzyskiego i małopolskiego. Jedno nie ulega wątpliwości - trzeba tak zgrać harmonogram działań, by obie strony zakończyły roboty drogowe w tym samym czasie. Inaczej "para idzie w gwizdek".

Tymczasem w części małopolskiej sprawa wykupu gruntów nie wygląda różowo. Choć przeznaczono na to 40 milionów złotych. Jak słyszało się w kuluarach, krakusi kupili 70 procent działek pod poszerzoną drogę, ale "schody" zaczną się dopiero teraz. Te 30 procent - najtrudniejsze przypadki - nadal leżą odłogiem.

Źródło: www.echodnia.eu